

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 13 (2017)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Katarzyna Liszka, Etyka i pamięć o Zagładzie

Aleksandra Mialik

redakcja@holocaustresearch.pl

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.391
Strony/Pages: 808-812

CC BY

OPEN ACCESS

Katarzyna Liszka, *Etyka i pamięć o Zagładzie*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2016, 236 s.

Dyskurs związany z mówieniem o Zagładzie, zdominowany początkowo przez milczenie i przypisane mu nieodłącznie desygnaty niewyrażalności, stał się jednym z tematów najbardziej drażniących sumienie współczesnych. Złamanie nakazu milczenia przyczyniło się do powstania formuł, które próbują odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, dlaczego możliwa stała się Zagłada. Odwołują się one do fundamentalnych założeń z wielu dziedzin: filozofii, teologii, etyki, psychologii, historii, polityki, socjologii. Holokaust, jako zdarzenie bezprecedensowe, wydaje się jednak wymykać wszelkim kategoryzacjom. Stąd zasadniczy problem literatury po Holokauście (Zagładzie, którą odczytuje się jako podwójną katastrofę: śmierci człowieka i śmierci idei człowieka) dotyczy tego, po pierwsze: jak można pisać i czytać po doświadczeniach ludzkości związanych z Zagładą, po drugie: czy istnieje język, który jest w stanie przezwyciężyć rozdarcie między krzykiem i milczeniem, pokonać oszustwo i korupcję słów[1].

Wokół dyskusji o Holokauście narosło i spiętrzyło się wiele problemów. Nie pozostały one jednak bez odpowiedzi. Na potwierdzenie wystarczy przywołać kilka znaczących nazwisk i tytułów: *Nowoczesność i Zagłada* Zygmunta Baumana, *Eksperymenty w myśleniu o Holocauście. Auschwitz, nowoczesność i filozofia* Alana Milchmana i Alana Rosenberga, czy *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek (Homo sacer III)* Giorgia Agambena. W tym kontekście, na uwagę zasługuje również studium *Etyka i pamięć o Zagładzie*[2], autorstwa Katarzyny Liszki. Jako kulturoznawczyni, filozofka i absolwentka Studium Języków i Kultury Żydowskiej, podjęła próbę wieloaspektowego spojrzenia na problem Zagłady.

Autorka obudowuje istniejące koncepty, korzystając z szerokiego pola odniesień. Jednym z naukowych patronów jej rozprawy jest Dominik LaCapra, którego psychoanalityczne podejście do zagadnień natury etycznej i politycznej w znaczący sposób wpływa nie tylko na język pierwszego rozdziału, lecz także na kształt prowadzonych rozważań. Zagłada, jako zdarzenie o wyjątkowej sile oddziaływania, przyczyniło się do powstania traumy – indywidualnej i społecznej. Trauma zaś spowodowała wyrwę w pamięci, która uniemożliwia odtworzenie wydarzenia, a nawet jego wyobrażenie. Zagładę rozpatrywać należy, przekonuje LaCapra, a za nim – Katarzyna Liszka, jako wydarzenie nie tylko traumatyzujące (a więc punktowe, możliwe do zlokalizowania w czasie), ale przede wszystkim,

[1] Zob. Jacek Leociak, *Tekst wobec Zagłady (O relacjach z getta warszawskiego)*, Wrocław: Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, 1997.

[2] Katarzyna Liszka, *Etyka i pamięć o Zagładzie*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2016.

jako źródło doświadczenia traumy (charakteryzujące się opóźnionym oddziaływaniem). Autorka tworzy wywód w pełni świadomie i swobodnie poruszając się pomiędzy różnymi, czasami odległymi konceptami, tworzy spójny ogląd. Od LaCapry zmierza w stronę „postpamięci" – terminu stworzonego przez Marianne Hirsch na określenie procesu dziedziczenia traumy.

Rozprawa Liszki zarysowuje niezbędne tło dla rozważań o „pracy pamięci" w kontekście Holokaustu. Autorka powołuje się na koncepty wywodzące się z publikacji nie tylko wspomnianego już Dominika LaCapry, lecz także Franka Ankersmita, Michaela Steinlaufa, Shoshany Felman i Doriego Lauba. Przedstawionemu przez Liszkę studium nad pamięcią patronuje refleksja żydowskiego filozofa – Emila Fackenheima, która w tym przypadku urasta do rangi myśli założycielskiej: „Nie wolno nam uśmiercić teraźniejszego i przyszłego życia, po to by móc pamiętać o śmierci w Auschwitz. Jednocześnie nie wolno nam afirmować obecnego i przyszłego życia za cenę zapomnienia o Auschwitz"[3]. Pamięć w tym wymiarze nie funkcjonuje niezależnie. Katarzyna Liszka doskonale artykułuje istniejące napięcia. Pamięć o Zagładzie zyskuje wymiar etyczny, a zgodnie z koncepcją Margalita – podlega dodatkowo ocenie moralnej. Wyłaniające się z tego rozpoznania figury, etyki pamięci i moralności pamięci, nie wydają się jednak sztucznie stworzonymi, wymuszonymi formułami. Praca pamięci w obliczu Zagłady zyskała swoje pierwotne realizacje w postaci literackich dokumentów osobistych. Wydaje się, że koncept Margalita znajduje zastosowanie również w tym przypadku. Na potwierdzenie wystarczy przywołać sformułowane przez Jacka Leociaka cztery główne powody pisania w obliczu Zagłady: „Pisz! Zanotuj!"[4] (bierze się z najwyższej powinności moralnej, potrzeby zapamiętania i opowiedzenia), „Zaalarmować i wstrząsnąć sumieniem świata"[5] (piszący ukrywali swoje zapiski zagrzebując je w ludzkim popiele; charakteryzował ich głęboki stan świadomości – rozumieli, że są świadkami sytuacji odmiennej i radykalnie nowej, którą trzeba uwiecznić), „Dla przyszłego trybunału – dla zemsty"[6] (zapiski mogą stać się dowodami i pomóc postawić oprawców w stan oskarżenia), „Utrwalić ślad po sobie"[7] (piszący dąży do zrozumienia samego siebie, poprzez pisanie próbuje uporządkować i ocenić własne życie lub dąży do utrwalenia doświadczeń i ocalenia zdarzeń przed upływem czasu).

W rozprawie Katarzyny Liszki zabrakło powyższego rozpoznania, które wykazałoby uniwersalność zastosowanych formuł w kontekście Holokaustu. Autorka wydaje się poruszać po powierzchni, tworząc swoistą mapę odniesień i nawiązań, wystrzegając się kategoryzacji i ewaluacji przywoływanych konceptów. Korzysta przy tym z bogatej tradycji filozoficznej i etycznej.

[3] Cyt. za: Liszka, *Etyka i pamięć…*, s. 7.
[4] Leociak, *Tekst wobec Zagłady…*, s. 100.
[5] *Ibidem*, s. 103.
[6] *Ibidem*, s. 107.
[7] *Ibidem*, s. 112.

Drugi rozdział stanowi swoiste *novum* w kontekście poprzednich rozważań. Autorka oddala się od tego, co zmotywowane psychologicznie, odwołując się tym razem do płaszczyzny socjologicznej i politycznej. Stara się uzasadnić możliwość zaistnienia (materializacji) obozów Zagłady. Kamieniem węgielnym w tym przypadku staje się praca Emile Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, która zyskuje rozwinięcie w *Nowoczesności i Zagładzie* Zygmunta Baumana. Katarzyna Liszka wzmacnia przekaz tez odwołując się także do fundamentalnego studium Hannah Arendt – *Korzenie totalitaryzmu*. Liszka wnioskuje, za Baumanem, że Zagłada odbyła się jako „ludobójstwo zorientowane na osiągnięcie konkretnego celu. Celem tym nie jest po prostu pozbycie się przeciwnika. To jedynie środek do osiągnięcia właściwego celu, wymóg wyższej konieczności, niezbędny krok, który trzeba uczynić, jeśli chce się dość do kresu drogi. Właściwym celem jest wielka wizja lepszego i radykalnie odmienionego społeczeństwa. Nowoczesne ludobójstwo jest elementem inżynierii społecznej, która ma zaprowadzić ład społeczny zgodny z projektem społeczeństwa idealnego”[8]. Przekonuje, że urzeczywistnienie Zagłady wynikało ze sposobu funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa, w którym współpracują ze sobą przedstawiciele wszystkich zawodów, wykonując obowiązki wynikające z pełnionej funkcji. Jak ujął to Giorgio Agamben: „Obóz jest strukturą, w której stan wyjątkowy […] obowiązuje normalnie”[9], dodatkowo „w obozach w pełni wychodzi na jaw zasada rządząca totalitarnym państwem, której nie chce uznać zdrowy rozsądek, to jest zasada głosząca, że «wszystko jest możliwe»”[10]. Liszka uzupełnia zapośredniczone rozważania o pojawieniu się obozów refleksjami na temat kondycji człowieczeństwa po Zagładzie, którym patronuje Primo Levi. Po raz kolejny Katarzyna Liszka w doskonały, niemal intuicyjny sposób – łączy ze sobą teorie, które przestają stanowić indywidualne, autorskie projekty, a stają się współbrzmiącym, uzupełniającymi się głosami.

Na uwagę zasługuje, przywołanie przez autorkę w ramach rozważań o Zagładzie, ponad dziewięciogodzinnego filmowego dokumentu Claude Lanzmanna – *Shoah*, który składa się z wywiadów ze świadkami Zagłady i ukazuje znaczące w tym kontekście miejsca. Katarzyna Liszka wykazała wielopoziomowe zainteresowanie tematem, nie uprzywilejowując jedynie, jak mogło się początkowo wydawać, tematu recepcji Zagłady, ale sięgając również do kłopotliwej i kontrowersyjnej (szczególnie w wymiarze prawnym) roli świadka, w tym przypadku – świadka moralnego[11]. Autorka nie unika żadnych z zasygnalizowanych zagadnień. W konsekwencji, podejmuje także temat prawnych wymiarów Zagłady, powołując się na głośny proces nazistowskiego funkcjonariusza – Adolfa Eich-

[8] Cyt. za: Zygmunt Bauman, *Nowoczesność i Zagłada* [w:] Liszka, *Etyka i pamięć*..., s. 58.

[9] Cyt. za: Giorgio Agamben, *Homo sacer* [w:] Liszka, *Etyka i pamięć*..., s. 90.

[10] Cyt. za: *ibidem*.

[11] Figura stworzona przez Avishaja Margalita. Świadek moralny – ten, który doświadcza zła i cierpienia na własnej skórze, i który jest w stanie dać o tym świadectwo.

manna. Obnaża luki i słabości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, którego bezradność zasadza się na istniejącym rozdźwięku między prawdą o faktach a tzw. prawdą polityczną. Wyraźnie zaznacza problemy związane z kondycją świadka w obliczu prawa. Świadek bowiem jest o tyle wiarygodny, o ile pozwolą mu zgromadzone dowody. Wydaje się, że po raz kolejny ujawnia się moralny wymiar pamięci, który domaga się od świadka – dania świadectwa, pozostawienia śladu.

Godny docenienia w kontekście etyki i pamięci o Zagładzie okazuje się trzeci rozdział książki Katarzyny Liszki, która korzysta z pola własnych zainteresowań badawczych dotyczących kultury żydowskiej. W tym kontekście nastąpić musi zmiana nazewnictwa, Zagłada ustępuje miejsca Szoa[12] lub trzeciemu churbanowi[13]. W rozdziale tym odnaleźć można echa żydowskiej recepcji doświadczenia, które wnoszą ciekawy materiał porównawczy dla wcześniejszych ustaleń. Cenne okazuje się przywołanie interpretacji Holokaustu dokonane przez żydowskich myślicieli, których odczytania krążą wokół metafizyki. Także w tym przypadku trudno doszukiwać się jednej spójnej teologii po Auschwitz. Na dowód autorka prezentuje stanowiska czterech myślicieli: Richarda Rubensteina, Ignaza Maybauma, Emmanuela Levinasa i Emila Fackenheima.

Nazwiska badaczy przywołane w pierwszym rozdziale, pobrzmiewają również w kolejnych częściach, stanowiąc pewnego rodzaju „pas bezpieczeństwa". Rozprawa zyskuje spójność, trudną do osiągnięcia, przy tak dużym wachlarzu zagadnień, jakie podejmuje Katarzyna Liszka w swoim studium. Buduje przestrzeń, w której to, co indywidualne i wewnętrzne, przekłada się na to, co społeczne i zewnętrzne. Drąży poruszony temat, w którym istnieje nieustanne napięcie między przyczyną a skutkiem, wnętrzem a zewnętrzem, polityką a religią, psychiką a ciałem. Wbrew istniejącym widocznym opozycjom, obnaża ich niejednoznaczność w obliczu Holokaustu, który burzy, jak zgodnie uznają badacze, istniejący dotąd porządek. Zainteresowania autorki zasadzają się na kondycji człowieka w obliczu Zagłady. Zajmują ją nie tylko – ofiary, ocalali, nagie życie[14], lecz także sposób funkcjonowania tych figur we współczesnej recepcji. Zadaje wiele pytań, których nie można uniknąć, zabierając głos w sprawie Holokaustu.

Metodę, jaką posłużyła się Liszka nazwać można, w duchu geologicznym, drążeniem skały. Nieustępliwie i z pełną konsekwencją odkrywa przed czytelnikiem kolejne poziomy uwikłania człowieka w świecie przed Holokaustem, w jego trakcie i po nim. Z niezwykłą precyzją przenika z zewnętrza – wewnątrz,

---

[12] Żydzi dla określenia Zagłady posługują się terminem Szoa, oznaczającym „całkowite zniszczenie, katastrofę" – w tekście biblijnym uosabiające ideę kary zesłanej przez Boga.

[13] Interpretacja dokonana przez żydowskiego myśliciela – Ignaza Maybauma, zgodnie z którą Zagłada jawi się jako trzecie zniszczenie (churban), ingerencja Boga w historię.

[14] Figura stworzona przez Giorgio Agambena na określenie pozycji m u z u ł m a n ó w (niem. Muselmeanner), w żargonie obozowym – więźniów skrajnie wyczerpanych, w obozie koncentracyjnym.

obnażając kolejne symptomy zniewolenia i strategii radzenia sobie z nim. Odsłania mechanizmy psychologiczne, socjologiczne, polityczne, etyczne i teologiczne, które przyczyniły się do urzeczywistnienia, zmaterializowania się Zagłady. Pisze o przełomowych kwestiach w sposób pozbawiony wszelkiego obciążenia ideologicznego.

Książka Katarzyny Liszki stanowi niezbędne kompendium dotyczące stanu wiedzy o recepcji Zagłady. Zaprezentowane przez autorkę kompilacje figur, zagadnień, koncepcji stanowią fundament, bez którego nie może odbyć się żadna dyskusja o Holokauście. Autorka płynnie porusza się po przestrzeni naznaczonej widmem Zagłady, bez ambicji stanowienia o prawdzie, zarysowując istniejące napięcia i niejednoznaczności. Formułuje tezy, które stanowią przyczynek do refleksji, wyrzekając się wszelkich radykalizacji.

Aleksandra Mialik